

# Nad Cisą o Karaimach

Karaimoznawstwo stało się dynamicznie rozwijającą się dziedziną orientalistyki, którą zajmuje się coraz liczniejsze grono badaczy z różnych ośrodków. Jednocześnie coraz silniej uwydatnia się potrzeba znalezienia wspólnej platformy dla dzielenia się osiągnięciami, wymiany myśli i poglądów. Taką platformą, miejmy nadzieję, staną się dwa nowe czasopisma – „Karaites Archives” i „Almanach karaimski”, które rozpoczęły swój wydawniczy żywot w ubiegłym roku. Ale nic nie zastąpi bezpośredniego spotkania „w realu”, gdy i w tych bardziej formalnych okolicznościach, podczas sympozjum czy panelu, i w tych mniej formalnych, za stołem, przy kieliszku wina czy szklance piwa, można porozmawiać o swoich zainteresowaniach, planach i rozterkach. Taką okazją były warsztaty zorganizowane w 2010 r. w Uppsali (Szwecja) przez profesor Évę Csató-Johanson. Po ponad trzech i pół roku spotkaliśmy się ponownie, tym razem w gościnnych progach Uniwersytetu w Segedynie (Szeged, Węgry), gdzie badania nad językiem karaimskim prowadzi uczennica pani profesor, dr Zsuzsanna Olach.

W Warsztatach Karaimoznawczych (Szeged Workshop on Karaim Studies) 13 czerwca br. wzięło udział trzynaścioro badaczy z Węgier, Szwecji, Niemiec, Polski, Finlandii i Litwy. Zgromadzonych w sali konferencyjnej prelegentów i słuchaczy powitał, otwierając oficjalnie spotkanie, prorektor segedyńskiego uniwersytetu, prof. József Pál. Jako pierwszy zabrał głos prof. Tapani Harviainen z Uniwer-

sytetu w Helsinkach, który przedstawił w ogólnym zarysie prowadzone obecnie badania karaimoznawcze i perspektywy ich rozwoju.

Dalsze wystąpienia dotyczyły konkretnych zagadnień badawczych. Prof. Henryk Jankowski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w swoim wystąpieniu zajął się cechami charakterystycznymi karaimskiej odmiany języka tureckiego w publikacjach Abrahama Firkowicza, Szełomo Łuckiego i innych autorów. Dr Michał Németh z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przedstawił ustalenia dotyczące chronologii przemian fonetycznych w dialekcie halickim na przełomie XVIII i XIX w., które doprowadziły do zróżnicowania się dialektów północno-zachodniego i południowo-zachodniego języka karaimskiego. Wystąpienie, które spotkało się z żywym zainteresowaniem obecnych, było tym bardziej istotne, że prezentowało rezultaty badań nad materiałem językowym pochodzącym z nieopracowanych dotąd rękopisów. Dr Karina Firkavičiūtė, reprezentująca Stowarzyszenie Kulturalne Karaimów Litwy, poświęciła swój referat badaniom nad muzyką karaimską i perspektywom ich rozwoju w kontekście szerszym niż tylko muzykologiczny.

Po przerwie głos zabrała dr Riikka Tuori, uczennica prof. Tapani Harviainena, która w ubiegłym roku na Uniwersytecie w Helsinkach obroniła pracę doktorską na temat karaimskich pieśni paraliturgicznych *zemer* z XVII i XVIII w., a obecnie pracuje na Uniwersytecie im. Goethego we Frankfurcie nad Menem. Wystąpienie dr Tuori dotyczyło głównego obszaru jej naukowych zainteresowań, czyli karaimskiej poezji hebrajskiej, jej powiązań z literaturą sefardyjską oraz niedocenianej wartości literackiej. Prof. Éva Csató-Johanson skoncentrowała się na interdyscyplinarnych aspektach lingwistyki i filologii karaimskiej, zaznaczając, że mimo prób włączenia ich w obręb hebraistyki pozostają one przede wszystkim obszarem zainteresowań turkologicznych, gdyż przynależność języka karaimskiego do rodziny języków tureckich (tureckich) jest bezdyskusyjna. Jako ostatnia przed przerwą obiadową miejsce na mównicy zajęła gospodyni spotkania, dr Zsuzsanna Olach reprezentująca Oddział Turkologiczny Węgierskiej Akademii Nauk i Wydział Studiów

Profesor Éva Á. Csató Johanson organizowała poprzednie Warsztaty, te – jej uczennica, dr Zsuzsanna Olach (z lewej w głębi).



Fot. Mariola Abkwoicz

Altaistycznych Uniwersytetu w Segedynie. Ona również w ubiegłym roku uzyskała stopień doktorski na podstawie pracy poświęconej karaïmskiemu przekładowi Biblii, a na tegorocznych warsztatach przedstawiła zagadnienie ortografii w zapisie tekstów w języku karaïmskim alfabetem hebrajskim.

Po przerwie obiadowej Mariola Abkowicz z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przedstawiła zagadnienie wykorzystania ksiąg metrykalnych jako źródeł danych historycznych i lingwistycznych. Dalsze obrady toczyły się w formie okrągłego stołu. Przewodniczył im prof. László Károly z Uniwersytetu w Moguncji, pracujący obecnie nad słownikiem średniowiecznym przy wykorzystaniu nowoczesnych narzędzi elektronicznych dostarczanych przez wydawnictwo Brill. Do bazy danych tego słownika mógłby być włączany również materiał językowy karaïmski. Obecni dyskutowali nad możliwościami realizowania wielopłaszczyznowych projektów karaïmoznawczych.

Ostatnie z zaplanowanych wystąpień dotyczyło projektów już realizowanych. Anna Sulimowicz z Uniwersytetu Warszawskiego zapoznała zebranych z efektami działań podjętych w ramach finansowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego projektów „00497/12/FPK/NIMOZ Ratunkowe prace konserwatorsko-restauratorskie nad wybranymi karaïmskimi rękopisami i starodrukami (2012)” i „02261/13/FPK/NIMOZ Ratunkowe prace konserwatorsko-restauratorskie nad wybranymi karaïmskimi rękopisami i starodrukami (2013-2014)” oraz planami dalszych działań w tym zakresie.

Tyle o części oficjalnej. Ale jak wspominałam na wstępie, nie mniej ważna była część nieoficjalna. Zaczęła się ona już w pociągu do Budapesztu, którym podróżowali polscy uczestnicy warsztatów: prof. Henryk Jankowski z Poznania, Anna Sulimowicz z Warszawy, Michał Németh z Krakowa, Mariola Abkowicz z Wrocławia. Budapeszt powitał nas słońcem i upałem, ale nie przeszkodziło nam to w urządzeniu sobie pieszej wycieczki z dworca Keleti (Wschodni) na dworzec Déli (Południowy), skąd mieliśmy ruszyć dalej do Segedyna.

Przechadzka stała się okazją do uroczej i bardzo interesującej opowieści prof. Jankowskiego o naddunajskim mieście – tym z czasów jego studiów i tym obecnym. W dawne klimaty mogliśmy się wczuć w winiarni, do której zaprowadził nas nasz przewodnik, w miłym



Fot. Mariola Abkowicz

chłodzie piwniczki przy ulicy Falk Miksa, nad szklaneczką pysznego tokaju furmint.

Wieczorem tego samego dnia, w Segedynie, w pensjonacie przy jednej z zacisznych uliczek spotkaliśmy się z pozostałymi uczestnikami oraz współgospodarzami Warsztatów: prof. Andrássem Róna-Tasem, językoznawcą i historykiem, specjalistą w zakresie prehistorii Węgrów oraz dziejów i języków ludów Azji Środkowej, oraz prof. Márią Ivanics, turkologiem i osmanistką. Przywitaliśmy się z dawnymi znajomymi i zapoznaliśmy z nowymi kolegami. Toastami uczciliśmy nie tylko nasze spotkanie, ale także jubilatów – swoje urodziny bowiem obchodzili akurat prof. Éva Csató-Johanson oraz prof. László Károly. Następnego dnia po owocnych obradach spotkaliśmy się na oficjalnej kolacji, przy stole obficie zastawionym miejscowymi przysmakami, m.in. dziczyzną i gęsiną. Potem nocny spacer po urokliwych uliczkach starego miasta i piwo w naddunajskim ogródku. I rozmowy, rozmowy, rozmowy...

W sobotę przed wyjazdem zdążyliśmy jeszcze obejrzyć za dnia miasto nad Cisą – prezentowało się nie mniej nastrojowo niż nocą. No i skosztowaliśmy prawdziwej segedyńskiej *halászlé*, czyli węgierskiej zupy rybnej serwowanej w emaliowanych kociołkach, z pajdami pachnącego świeżego chleba... Syci doznań intelektualnych i kulinarnych, pełni wrażeń i gotowi na nowe wyzwania badawcze ruszyliśmy w drogę powrotną do Polski, już myśląc o następnych Warsztatach. Trudno bowiem o bardziej inspirujące spotkanie jak to w gronie osób dzielących swe naukowe zainteresowania. A więc do zobaczenia – może w Helsinkach, może w Wilnie, a może w Warszawie...

Anna Sulimowicz

Jak nie skorzystać z konsultacji, gdy ma się pod ręką najlepszych specjalistów – profesor Tapani Harviainen (pośrodku), Michał Németh i Riikka Tuori (z prawej) oraz Anna Sulimowicz (z lewej).

Segedyńska zupa rybna wygląda wspaniale, a smakuje... Palce lizać!



Fot. Mariola Abkowicz